

Sygn. Akt XI W 3811/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 marca 2016 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie XI Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Agnieszka Bazyluk

Protokolant: Anna Urbańska, Beata Jaworska

przy udziale oskarżyciela: J. K., E. K.

po rozpoznaniu w dniach 19 października i 10 grudnia 2015 roku, 22 marca 2016 roku w W.

sprawy **Ł. S.**

syna J. i A.

urodzonego dnia (...) w R.

obwinionego o to, że:

w dniu 13 marca 2015 r. około godz. 07:20 w W. na drodze publicznej – Al. (...) (...) (odcinek od ul. (...) do Al. (...)) naruszył zasady przewidziane w art. 45 ust. 2 pkt. 1 PoRD w ten sposób, że kierując samochodem marki B. o nr rej. (...) w czasie jazdy korzystał z telefonu wymagającego trzymania słuchawki lub mikrofonu w ręku

tj. o wykroczenie z art. 97 kw w zw. z art. 45 ust. 2 pkt 1 Ustawy z dnia 20.06.1997r Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2012 r., poz. 1137, zm.: Dz. U. z 2011 r. Nr 30, poz. 151; Dz. U. z 2011 r. Nr 222, poz. 1321; Dz. U. z 2012 r., poz. 951)

orzeka:

I. obwinionego **Ł. S.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, stanowiącego wykroczenie z art. 97 kw w zw. z art. 45 ust. 2 pkt 1 Ustawy z dnia 20.06.1997r Prawo o ruchu drogowym i za to na podstawie art. 97 kw skazuje go, zaś na podstawie art. 97 kw w zw. z art. 24 § 1 i § 3 kw wymierza obwinionemu karę grzywny w wysokości 300 (trzysta) złotych;

II. na podstawie art. 118 § 1 kpw, art. 627 kpk w zw. z art. 119 kpw zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 (sto) złotych tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania oraz kwotę 30 (trzydzieści) złotych tytułem opłaty.

Sygn. akt XI W 3811/15

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 13 marca 2015 r. ok. godz. 7:20 w W. Ł. S. poruszał się samochodem osobowym marki B. o numerze rejestracyjnym (...) jadąc Aleją (...) (...) na odcinku od ul. (...) do Alei (...), wschodnią jezdnią drogi dwujezdniowej. Korzystał wówczas z telefonu komórkowego trzymając go w lewej dłoni przy lewym uchu. Zachowanie Ł. S. zostało

zauważone przez przebywających w patrolu zmotoryzowanym (radiowóz nieoznakowany) funkcjonariuszy Policji w osobach J. M. oraz Z. M.. Policjanci zatrzymali Ł. S. do kontroli drogowej, poinformowali o popełnionym wykroczeniu oraz nałożyli grzywnę w drodze mandatu karnego kredytowanego w wysokości 200 złotych, informując o prawie do odmowy przyjęcia mandatu. Ł. S. z tego prawa skorzystał, w związku z czym sprawę skierowano do tutejszego sądu celem rozpoznania.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o następujące dowody: zeznania świadka J. M. (zapis audiowizualny przebiegu rozprawy w dn. 10 grudnia 2015 r. 00:02:06 – 00:12:44, k. 5), zeznania świadka Z. M. (zapis audiowizualny przebiegu rozprawy w dn. 22 marca 2016 r. 00:02:59 – 00:32:35), częściowo wyjaśnienia obwinionego (zapis audiowizualny przebiegu rozprawy w dn. 19 października 2015 r. 00:11:03 – 00:33:17), notatkę urzędową (k. 1), wyciąg z rachunku szczegółowego dla (...) (k. 27).

Obwiniony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Odnosząc się do przebiegu zdarzenia obwiniony wskazywał, iż 13 marca 2015 roku, bezpośrednio przed interwencją odwiózł swoją matkę do jednego z biurowców przy Placu (...), a następnie odjechał skręcając w Al. (...) (...). Wówczas prowadził pojazd prawą ręką, zaś lewą opierał na drzwiach, przytrzymując głowę, przykładając dłoń w okolicach lewego ucha. Obwiniony dodał, iż sam ocenia swoje umiejętności w zakresie prowadzenia pojazdów na niewielkie, jest kierowcą od niedawna i wobec tego nie czułby się pewnie prowadząc samochód i jednocześnie rozmawiając przez telefon. Przyznał, iż tuż przed zdarzeniem poprosił matkę, aby wysłała SMS do jego dziewczyny, gdyż sam nie chciał tego robić, prowadząc samochód. Wskazał nadto, iż w czasie jazdy używa urządzeń umożliwiających korzystanie z telefonu bez trzymania go w rękę (zestaw głośnomówiący połączony z telefonem za pomocą łączności bluetooth). Wyjaśniał dalej, iż w jego ocenie interweniujący funkcjonariusz Policji usilnie chciał nałożyć na niego mandat lub spowodować skierowanie sprawy do Sądu Rejonowego. Jak wynika z jego dalszej relacji, już po zatrzymaniu go przez Policję telefonował do matki, a następnie do ojca, gdyż był zdenerwowany i nie wiedział jak w tej sytuacji ma postępować – jako dowód na wykonanie tych połączeń i jednocześnie dowód braku wykonywania innych połączeń w czasie zdarzenia załączył do sprzeciwu od wyroku nakazowego rozszerzony rachunek szczegółowy dla swojego numeru telefonu z wykazem połączeń wychodzących (k. 27). Obwiniony odpowiadając na pytania oskarżyciela zaprzeczał, jakoby trzymał w rękę telefon podczas jazdy Al. (...) (...). W ocenie obwinionego natężenie ruchu w czasie zdarzenia było znikome. Ł. S. wskazał, iż jego telefon jest biało-złoty i sądził, że widoczne byłoby, gdyby faktycznie z niego korzystał z uwagi na kształt i rozmiary telefonu. Dodał, że od początku nie zgadzał się z oceną policjanta i konsekwentnie odmawiał przyjęcia mandatu. Obwiniony wskazywał, iż jego zachowanie za kierownicą mógł obserwować tylko policjant siedzący na fotelu pasażera, używający tarczy do zatrzymywania pojazdów, gdyż radiowóz ustawił się po jego lewej stronie pod pewnym kątem i kierowca radiowozu na pewno nie mógł widzieć, co on sam robił. Twierdził, iż jest w stu procentach pewien, że nie popełnił zarzucanego mu czynu i kiedy odmawiał przyjęcia mandatu nie było jego intencją unikanie odpowiedzialności.

Sąd zważył, co następuje:

Sąd uznał wyjaśnienia obwinionego za wiarygodne jedynie co do tego, że nie kwestionuje on swojej obecności na miejscu zdarzenia we wskazanym w zarzucie czasie. W części wyjaśnień najistotniejszej z punktu widzenia odpowiedzialności obwinionego za zarzucane wykroczenie Sąd nie dał wiary, gdyż są one sprzeczne z pozostałymi przeprowadzonymi na rozprawie dowodami, a także nie znajdują potwierdzenia w doświadczeniu życiowym Sądu i zasadach logiki. W ocenie Sądu obwiniony jako kierowca z niewielkim stażem i niedoświadczony nie powinien pozwolić sobie na kierowanie samochodu jedną ręką (tak jak w wypadku korzystania z telefonu komórkowego) i w związku z tym nie jest wiarygodne, aby swobodnie prowadził auto po odłożeniu jednej ręki na drzwi i oparciu na niej głowy. Sąd zważył nadto, iż znajdujący się w odległości najwyżej dwóch metrów obserwator nie jest w stanie pomylić podpierania przez kierowcę ręką głowy od trzymania telefonu, charakterystycznego dla prowadzenia rozmowy, tym bardziej, że jak zostało to zademonstrowane na rozprawie, telefon trzymany przy uchu przez obwinionego jest doskonale widoczny. Należy także zaznaczyć, iż nieprawdopodobnym w ocenie Sądu jest, że funkcjonariusze Policji przyznający, iż korzystanie z telefonu komórkowego podczas jazdy jest jednym z najczęściej odnotowywanych przez nich wykroczeń, usilnie szukaliby kierowcy, aby przypisać mu odpowiedzialność za niepopełnione wykroczenie i

tym samym narazić się na poważne konsekwencje w sferze służbowej i prawnokarnej. Zaznaczenia nadto wymaga, iż ujawniony na rozprawie rachunek szczegółowy wraz ze spisem połączeń wychodzących dla numeru telefonu obwinionego wykonanych w dn. 13 marca 2015 r. nie przesądza jeszcze o tym, że obwiniony nie korzystał z telefonu w momencie zatrzymania go przez policjantów. Przedmiotowy rejestr nie zawiera bowiem połączeń przychodzących, w związku z czym na jego podstawie można jedynie zweryfikować, kiedy na pewno z telefonu dzwoniło (dowód pozytywny), nie zaś, kiedy na pewno telefon nie łączył się z innym urządzeniem (dowód negatywny). Z powyższych względów Sąd uznał wyjaśnienia obwinionego za niewiarygodne w zakresie jego nieprzyznania się do winy i argumentacji co do swojego stanowiska.

Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zeznań świadków: J. M. oraz Z. M.. Obaj świadkowie są osobami obcymi dla obwinionego, niemającymi interesu w określonym wyniku postępowania w sprawie o wykroczenie. Co więcej, świadkowie zawodowo zajmują się wykrywaniem wykroczeń w ruchu drogowym, wiedzą na co zwracać uwagę w trakcie interwencji, w związku z czym nie sposób uznać, iż zachodziły jakiegokolwiek zakłócenia na etapie czynienia przez nich spostrzeżeń, zapamiętywania czy formowania się treści zeznań. Świadek J. M. dodatkowo potwierdził na rozprawie treść zeznań złożonych w toku czynności wyjaśniających (k. 5). Jak potwierdził zaś na rozprawie Z. M., jest funkcjonariuszem z wieloletnim stażem i gdyby nie był pewny zaobserwowanego wykroczenia nie przeprowadzałby czynności i nie wyciągał z nich konsekwencji prawnych, z ukaraniem mandatem i skierowaniem wniosku o ukaranie łącznie. Wobec takiej charakterystyki zeznań obu funkcjonariuszy Policji, Sąd nie wątpił w wartość dowodową przedmiotowych relacji.

Nawiązując do zarzutu obwinionego odnośnie braku udokumentowania popełnienia wykroczenia poprzez sporządzenie nagrania bądź fotografii Sąd wskazuje, iż taka dokumentacja nie jest konieczna, a to z uwagi na zasadę swobodnej oceny dowodów. Zgodnie z tą zasadą Sąd ocenia ujawnione na rozprawie dowody zgodnie ze swoim uznaniem i doświadczeniem życiowym, mając na uwadze jedynie legalność ich przeprowadzenia i dopuszczalność w postępowaniu, zaś w razie stwierdzenia, że dowód jest niewystarczający do ustalenia danej okoliczności może postanowić o dopuszczeniu kolejnych dowodów na tę okoliczność. Przeciwnieństwem tej zasady jest legalna teoria dowodowa, zgodnie z którą aby wykazać daną okoliczność należy przeprowadzić przewidziany przez przepisy prawa dowód. Teoria ta jednak jest zasadniczo na gruncie prawa polskiego historyczna i nie obowiązuje w polskim procesie karnym, a także w postępowaniu w sprawach o wykroczenia. W niniejszej sprawie Sąd uznał, iż dowody w postaci zeznań świadków są wystarczające do przypisania obwinionemu odpowiedzialności w zakresie zarzucanego mu czynu, zaś w braku nakazu prawnego przeprowadzenia konkretnego dowodu takiego dowodu Sąd nie przeprowadzał.

Sąd nie znalazł także podstaw do kwestionowania wiarygodności dokumentów ujawnionych na rozprawie bez ich odczytywania w trybie art. 76 § 1 kpw: notatka (k. 1), wyciąg z rachunku szczegółowego dla (...) (k. 27). Dowody te nie zostały zakwestionowane przez strony. W tym miejscu zaznaczyć należy, iż Sąd stwierdził omyłkę w treści notatki, polegającą na wskazaniu jako miejsca popełnienia wykroczenia Alei (...) zamiast Al. (...) (...). Powyższy błąd nie miał jednak znaczenia dla czynienia ustaleń faktycznych sprawie, gdyż miejsce popełnienia przez obwinionego wykroczenia zostało ustalone na podstawie innych dowodów, zaś z brzmienia notatki jest możliwe wywnioskowanie, że chodzi o inną ulicę (powszechnie znany jest fakt, iż Aleje (...) nie krzyżują się z ul. (...)).

Czyn z art. 97 Kodeksu wykroczeń popełnia uczestnik ruchu lub inna osoba znajdująca się na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub w strefie ruchu, a także właściciel lub posiadacz pojazdu, który wykracza przeciwko innym przepisom ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym lub przepisom wydanym na jej podstawie. Art. 45 ust. 2 Ustawy Prawo o ruchu drogowym stanowi, iż kierującemu pojazdem zabrania się korzystania podczas jazdy z telefonu wymagającego trzymania słuchawki lub mikrofonu w rękę.

Powyżej opisane ustalenia faktyczne, poczynione na podstawie dowodów ujawnionych w toku rozprawy, w ocenie Sądu wskazują jednoznacznie, iż obwiniony Ł. S. popełnił zarzucany mu czyn, opisany jako wykroczenie z art. 97 kw w zw. z art. 45 ust. 2 ustawy Prawo o ruchu drogowym. Obwiniony poruszał się samochodem marki B. o numerze rejestracyjnym (...), będąc uczestnikiem ruchu, jadąc drogą publiczną, to jest Al. (...) (...) w W.. Wówczas naruszył wspomniany przepis ustawy Prawo o ruchu drogowym w ten sposób, że podczas jazdy korzystał z telefonu

wymagającego trzymania go w ręku. Jak wynika ze zgodnych w tym zakresie zeznań funkcjonariuszy policji obwiniony trzymał telefon komórkowy (smartfon) w lewej ręce i przykładał go do lewego ucha. Podczas takiego używania telefonu obwiniony miał co najmniej ograniczoną możliwość użycia ręki trzymającej telefon do zapewnienia prawidłowej obsługi pojazdu i kontroli nad nim. Zasadnym jest zatem twierdzenie, 97 Kodeksu wykroczeń w zw. z art. 45 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym. .

Obwiniony dopuścił się popełnienia czynu zabronionego przez ustawę jako wykroczenie świadomie, mając ku temu wymagany przez prawo wiek i nie będąc w stanie wyłączającym możliwość pokierowania swoim postępowaniem lub rozpoznania znaczenia czynu. Nie występuje też żadna inna przesłanka mogąca świadczyć o niemożności przypisania obwinionemu popełnienia zarzucanego mu czynu, wobec czego należy uznać, że dokonał go w zawinieniu.

Niestosowanie się do zasad ruchu drogowego godzi w istotne dobro, jakim jest bezpieczeństwo w komunikacji. Liczba uczestników ruchu drogowego, czy to poruszających się różnorodnymi pojazdami mechanicznymi czy też pieszych ciągle się zwiększa. Przestrzeganie zasad, jakie są wprowadzone aby zredukować niebezpieczeństwo zdarzenia drogowego, w którym może dojść do realnego zagrożenia ludzkiego życia i zdrowia jest więc wyjątkowo istotne, szczególnie w wielkich aglomeracjach miejskich, takich jak W.. kierowca, który prowadzi pojazd samochodowy i jednocześnie korzysta z telefonu lub innego urządzenia, wymagającego trzymania w ręku, ogranicza swój realny wpływ na tor i technikę jazdy. Jeżeli tym urządzeniem jest telefon komórkowy, do tych ograniczających czynników dochodzi jeszcze rozproszenie uwagi wywołane rozmową czy redagowaniem wiadomości SMS lub e-mail. Niejednokrotnie takie zachowanie, szczególnie kierowców młodych, prowadzi do wypadków w ruchu lądowym. Powyższe wskazuje na wymierną społeczną szkodliwość czynów obwinionego.

Należy stwierdzić, że Ł. S. dopuścił się popełnienia czynu, których znamiona opisane są w stosownej ustawie, w zawinieniu, przy czym czyny jego były społecznie szkodliwe. Wszystko to stanowi o przypisaniu mu odpowiedzialności w zakresie popełnienia zarzucanego wykroczenia z art. 97 kw.

Sąd wymierzył karę w granicach ustawowego zagrożenia przewidzianego w stosownym przepisie Kodeksu wykroczeń, przy czym kierował się dyrektywami jej wymiaru opisanymi w art. 33 kw. W ocenie Sądu kara grzywny w kwocie 300 złotych nie przekracza stopnia winy obwinionego i jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości jego czynu, a także jego wieku i możliwości zarobkowych, bowiem mimo iż obwiniony jest osobą młodą i studiującą, nic nie stoi na przeszkodzie temu, aby podjął zatrudnienie w czasie wolnym od nauki. Sąd miał na uwadze ponadto to, że Ł. S. jest kierowcą od około dwóch lat, w związku z czym, zważając na wychowawczy aspekt kary, Sąd chciał w ten sposób osiągnąć większe poszanowanie przez obwinionego zasad ruchu drogowego i wyrobić w nim nawyk uważnego prowadzenia pojazdów. Orzeczona wobec obwinionego kara w ocenie Sądu spełni również cele prewencji generalnej oraz indywidualnej, w szczególności zaś zapewni, że Ł. S. nie popełni podobnego wykroczenia po raz kolejny.

O kosztach sądowych orzeczono na podstawie art. 118 § 1 kpw. Kwotę zryczałtowanych wydatków postępowania obliczono w oparciu o § 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłat za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia. Wysokość opłaty obliczono zgodnie z treścią art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt 2 Ustawy o opłatach w sprawach karnych. W ocenie Sądu obwiniony będzie w stanie uregulować wymienione należności, w szczególności ma możliwości zarobkowe i może podjąć choćby dorywczą pracę, aby wypełnić nałożone na niego zobowiązanie.